

HENRYK GAŁA (1938-2020) **– NADNARWIAŃSKI KSIĄŻĘ KULTURY, RODEM Z ZALESIA**

Po długotrwałej chorobie 17 lutego 2020 roku zmarł Henryk Gała – poeta, dramaturg, filozof, zasłużony działacz kultury, inicjator powstania Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej, Teatru Lalki i Aktora oraz festiwalu teatralnego „Walizka”. We współpracy z Jerzym Jankowskim założył teatr *Człowiek XX* we Wrocławiu. Wiele osób ceniło jego myśl krytyczną, podejmowało z nim dyskusje na tematy filozoficzne, literackie czy z dziedziny kosmologii. Był wspaniałym humanistą, ale też człowiekiem o dużym poczuciu humoru.

Henryk Gała urodził się 23 maja 1938 roku w Zalesiu koło Gostynia. W czasie wojny został wywieziony z rodziną do Rawy Mazowieckiej w Generalnym Gubernatorstwie, czyli – jak pisał Henryk w jednym ze swoich esejów – „tego kawałka Polski, który miał Hitlerowi i jego Niemcom wystarczyć do hodowli siły roboczej dla Rzeszy, kiedy oczyszczą europejski Ost z Żydów, Cyganów i innych śmieciowych nacji”¹. W dawnym domu rodzinnym Henryka Niemcy urządzili pocztę. Pozostały po nich niemieckie meble. Skradziono za to maszyny do szycia będące własnością ojca i skrzypce o dobrej metryce należące do matki.

O początkach swojej drogi twórczej Henryk opowiadał z przekąsem:

Od dziecka bywałem wierszokletą, szkolnym „poëtom”, jak pokpiwano w mojej wsi, użytkowym, na okoliczność wizyty Inspektora na koniec roku szkolnego czy Biskupa w naszym wiejskim kościółku. Ale te, wiezione do Wrocławia, były tajne, wstydzilem się czytać je nawet sobie².

Rodzice poety wywarli znaczący wpływ na rozwój jego twórczego potencjału:

W swojej egotycznej pępowinie miałem inteligenckie geny – dziecięcy teatr, uprzczywe dukanie wprawek fortepianowych (domowe pianino marki Zeiter & Winkelman), głośne czytanie przez mamę, wielkopolską nauczycielkę z Galicji, lektur koniecznych, wobec nacierającej Biblioteki Trybuny Robotniczej (a może

¹ H. Gała, *Kraina domowa jako pierwsza połowa chwili*, [w:] *Połowa chwili. Esej, dramat, poezja, niewiersze*, Łomża 2019, s. 19.

² H. Gała, *Teatr Człowiek XX – to jest kalambur*, [w:] *Nie po kolei*, Toruń 2016, s. 78.

Ludu?). I były też geny chłopskiej niezależności, przez pracę, ale nie na pańskim, wzmacniane ojcowskim imperatywem rzemieślniczej solidności, liczenia na siebie i przyzwoitości w każdej sytuacji (nieustępliwie więc cenię idee praktyczności Tadeusza Kotarbińskiego)³.



Dom rodzinny Henryka Gały w Zalesiu

Mama Henryka, Aleksandra Westfalewicz (1904-1994) była przedwojenną nauczycielką pochodzącą z Galicji. Babcia Westfalewiczowa napisała jednoaktówkę *Śpiący rycerze z Tatr*, która grana była w galicyjskich szkołach jeszcze przed I wojną światową⁴. Ojciec Jan Gała miał zakład krawiecki cieszący się znaczną renomą. Służył również w Armii Krajowej, posługując się pseudonimem „Woźnica”. Znalazł się w gronie osób zabiegających u władz kościelnych o utworzenie parafii w Zalesiu⁵. Dziadka Józefa Henryk darzył niezwykłą estymą. To on dał mu poczucie zakorzenienia i zaczerpował go opowieściami z przeszłości:

Jedynie dziadek zaszczepiał we mnie to miejsce opowieściami o przeszłości, o czasach za Wilusia, kiedy za markę koszyk słodkiego dla dzieci babusia kupowała, o robocie na saksach, żeby dokupić ziemi, o tam jak „bane” budowali, z Jarocina do Leszna w 1888 i jak potem drogę do stacji brukowali, sadzili lipy i topole (ze trzy jeszcze żyją, bo chyba już nie rosną), jak stracił konia, kiedy przy orce na gniazdo os trafił i jak Walusia, najstarszego syna przywieźli, w 1919 z powstania i tych innych z nim i pochowali w Strzelcach. To za syna powstańca, Niemcy w 39 roku wywieźli dziadków i najbliższą rodzinę⁶.

³ Tamże, s. 78-79.

⁴ H. Gała, *Po drugiej stronie rzeki*, [w:] *Połowa chwili...*, s. 123.

⁵ Informacje te dostępne są na tablicy nagrobnej Jana Gały, znajdującej się na cmentarzu w Zalesiu.

⁶ H. Gała, *Kraina domowa...*, s. 21.

O dziadku napisał poeta piękne słowa w wierszu *Dialogi z Józefem* zamieszczonym w tomiku *Rozkuwanie ziemi*: „Ale bóg zboża i ptaki lasów/ zostały w twojej twarzy”⁷.

Śmierć dziadka Józefa wywołała w młodym Henryku silne przeżycie emocjonalne:

A jeśli idzie o „metafizyczne” zdarzenie, i ja miałem podobny złud wrazeniowy, kiedy siedziałem przy trumnie dziadka Józefa w Zalesiu, w tzw. gabinecie. W pełgających światłach świec zdało mi się, że poruszyła się jego twarz, usta, jakby chciał coś powiedzieć. Wystraszony, to pewne (było to 65 lat temu, a pamiętam), odszedłem. Dzisiaj zaliczam to do „powidoków” (Strzeмиński *Teoria widzenia*) w następstwie intensywnego wpatrywania się lub silnego światła⁸.



Zdjęcie legitymacyjne Henryka Gały z czasów szkolnych

W wierszu *Dzień do rozglądania się po pamięci* (Fb.48.18!) poeta zastanawiał się nad fenomenem żywej pamięci. Padają w nim słowa:

Pamięci wysychającej jak ślina na ustach starości
I odzywającej na młodych, chociaż cudzych wargach.

Wiersz ten został opublikowany na Facebooku. Do publikowania twórczości w internecie namówiła go córka Ola. Zapis tego utworu nie jest kwestią przypadku:

Wymyśliłem sobie wiersz niedzielny. Bo kiedy ludzie czytają poezję? Troszkę to ubrałem w styl biblijny. Wiersz FB i podany numer, rok, tak jak oznakowuje się fragment cytowany z Biblii. I ci, co czytają Biblię wiedzą, gdzie to jest. I ja tak jak zwykle przekornie, gałowato⁹.

⁷ H. G a ł a, *Dialogi z Józefem*, [w:] *Rozkuwanie ziemi*, Kraków 1965, s. 26.

⁸ Prywatny e-mail od Henryka Gały do autora z 29 grudnia 2018 roku.

⁹ Prywatne nagranie z sierpnia 2018 roku w posiadaniu autora.

Henryk Gała ukończył Szkołę Podstawową nr 1 w Gostyniu. Ponieważ nie został przyjęty do Liceum Ogólnokształcącego w Gostyniu z powodu pochodzenia klasowego ojca [uważano go za kułaka – powiedziała mi Irena Gała, żona Henryka – przyp. R.G.], naukę kontynuował w gimnazjum Salezjanów w Ostrzeszowie. Za kolejnym podejściem trafił wreszcie do gostyńskiego liceum, gdzie w maju 1955 roku zdał maturę. Przez rok pracował w Zielonej Górze. Wstąpił tam do Zrzeszenia Sportowego „Gwardia”, by uprawiać boks. W 1956 roku przyjechał do Wrocławia studiować chemię na Uniwersytecie Wrocławskim. Na dnie walizki wiozł swój tajny zeszyt z wierszami. Wrocław był ważnym miejscem w biografii Henryka. To tutaj swoje pierwsze kroki twórcze stawiał w grupie literackiej „Dlaczego nie”, założonej przez Jerzego Jankowskiego i Andrzeja Bartyńskiego. W 1958 roku opublikował we „Wrocławskim Tygodniku Katolików” swój pierwszy wiersz zatytułowany *Wieczór*¹⁰. W 1959 roku przeniósł się na filozofię, oddając się zgłębianiu zagadnienia błędu destrukcji, jakiemu człowiek nieustannie się poddaje¹¹. W 1973 roku napisał pod kierunkiem docenta Seweryna Dira pracę magisterską z filozofii zatytułowaną *Antyintelektualizm Bergsona*. 7 czerwca tego roku otrzymał dyplom magistra filozofii.

Ważnym wydarzeniem w życiu zawodowym poety była jego działalność w studenckim teatrze „Kalambur” mieszczącym się w „Pałacyku” przy ulicy Kościuszki 34. Henryk zadebiutował tam jako dramaturg sztuką *Nadmiar*, którą napisał latem 1958 roku. Pierwotnie tytuł utworu brzmiał *Muu...*, ale został zmieniony pod wpływem reżysera Bogdana Litwińca. W programie, który ukazał się przy okazji premiery spektaklu, zamieszczono krótką charakterystykę twórcy:

Pisze wiersze, interesuje się malarstwem i jak wszyscy młodzi poeci marzy o wydaniu własnego tomiku. Na razie z wrodzoną aktywnością jeździ po kraju z wieczorami autorskimi. Jednoaktówkę *Nadmiar* zaliczył początkowo do ubocznej dziedziny twórczości. Zmienił jednak zdanie z chwilą, gdy przybrała ona konkretny kształt sceniczny. Był czas, że dniami i nocami parał się wywoływaniem duchów. W tej chwili już jednak w nie nie wierzy.

Za namową Jerzego Jankowskiego Henryk Gała postanowił stworzyć nowy teatr we Wrocławiu – „Człowiek XX”, który działał przez trzy sezony i wystawił osiem spektakli. Głównym założeniem tego teatru była prezentacja montażu utworów nieznanymi ówczesnej publiczności¹². Pomysł ten pojawił się w przerwie świątecznej studiów na przełomie lat 1959 i 1960 na

¹⁰ S. M a r k o w s k i, *Henryk Gała – szkic do portretu*, „Gazeta Gostyńska” 1998, nr 3, s. 37.

¹¹ H. G a ł a, *Teatr Człowiek XX...*, s. 79.

¹² B. L i t w i Ń i e c, *Studenckie teatry Wrocławia*, [w:] *Kalambur 1957-1967*, Wrocław 1968, s. 11.

obozie artystycznym w schronisku w Sobótce pod Ślężą. Poza własnymi utworami na scenie prezentowano twórczość Różewicza, Dürrenmatta, Kafki, Rilkego, Nerudy, Brechta czy Eluarda¹³.



Członkowie studenckiego teatru z plakatem sztuki „On”

Pierwszą sztuką wystawioną przez teatr „Człowiek XX” w kwietniu 1960 roku był *Czas życia i czas śmierci*¹⁴. Następnymi: *Druga szkoła filozoficzna* Dürrenmatta i *On* na podstawie Brechta, Kafki, Rilkego oraz *Żywotu Rudego* Henryka Gały. W sztuce *On* wystąpiła między innymi Asja Łamtiugina (matka Olafa Lubaszenki) oraz Halina Woźniczka (żona Bogusława Litwińca). Sztukę wyreżyserował Henryk Gała we współpracy z Mieczysławem Dziedzicem¹⁵.

Pierwszy tomik poezji zatytułowany *Żywot Rudego* został opublikowany w 1962 roku przez wydawnictwo Ossolineum. Pierwotnie utwór był napisany w formie teatru wiersza, który swoją prapremierę miał dwa lata wcześniej na deskach Teatru „Człowiek XX”¹⁶. Za namową profesora Jana Trzynadłowskiego, redaktora naczelnego wydawnictwa, został jednak prze-

¹³ H. Gała, *Teatr Człowiek XX...*, s. 83.

¹⁴ J. Michałowicz, *Pałacyk pełen kultury. Klub, jaki pamiętam*, Wrocław 2012, s. 68.

¹⁵ Tamże, s. 68-69.

¹⁶ H. Gała, *Posłowie do Teatru Wiersza „Żywot Rudego”*, [w:] *Teatry Wiersza*, Łomża 2003, s. 20.

kształcony w zbiór oddzielnych wierszy¹⁷. Doczekał się swojej recenzji zamieszczonej w „Odrze” w styczniu 1963 roku:

Nie ma więc w tej poezji formułek dla formułek, jest coś więcej: szukanie sensu, program konstruktywny i pozytywny. Tutaj także należy szukać źródeł występującej u bohatera lirycznego obsesji czułości i jego wrażliwości na los człowieka¹⁸.

Teatr wiersza w założeniu twórcy miał nie tylko dostarczać odbiorcom przeżycie estetyczne wynikające z wzajemnego przenikania rejestru mowy potocznej i języka poezji, ale także miał za zadanie inicjować refleksję moralną. Poeta napisał:

Jest w moim teatrze wiersza wiele ciemnych emocji, przeoczonych okazji, igrania ostatecznością, ironią, jest śmiech i śmieszność, i wiele innego, a wszystko po to, aby zapisać swój czas nie kamieniując go [...] taka forma poezji zachowa, być może, nie tylko kształt naszego czasu, ale także jego puls, ruch, życie i z tego właśnie, odwiecznie i ciągle na nowo poszukiwany sens bycia człowiekiem¹⁹.

Pierwszym teatrem wiersza napisanym przez Henryka był *Żywoł Rudego* (jeszcze zanim Ossolineum wydało tomik wierszy o tym tytule). Można odnaleźć w nim echo tragizmu II wojny światowej, o której przypominały wówczas pozostałe po Breslau ruiny budynków, ale także przecucie grozy nadciągającej wojny nuklearnej. Jeden Taki – postać dramatu, mówi: „Ja ci w brzuszki wsadzę bombkę o ziemię moja”. Poruszający jest fragment, w którym podmiot liryczny zastanawia się nad moralnym wymiarem wojny:

Nie krzyknął nikt: to zbrodnia
wrywać człowieczeństwo
włos po włosie
A mordowano włos po włosie.

W tym samym utworze poeta zawarł swoje artystyczne credo:

Chcę upewnić tylko
Nasłuchujące we mnie zwierzę
że materia niezapisana jest pustką.

Jednym z najciekawszych utworów Gały jest napisany w lipcu 1995 roku i opublikowany w 1997 roku teatr wiersza *Odado*. Dana Kostewicz przetłumaczyła sztukę na język angielski. Teatr wiersza w wykonaniu autora został zarejestrowany na CD przez Polskie Radio w Białymstoku w 2013 roku (nagranie dołączono do książki *Niepokolei*). Utwór jest zapisem stru-

¹⁷ H. G a ł a, *Przedmowa do Teatru Wiersza „Żywoł Rudego”*, [w:] Tamże, s. 10.

¹⁸ F. P r z y b y ł a k, *Żywoł Rudego*, „Odra” 1963, nr 1, s. 101.

¹⁹ H. G a ł a, *Gest słowa*, Łomża 2003, s. 7.

mienia świadomości poety, jaki wyzwala się w nim w czasie podróży z Wrocławia do Drozdowa przebiegającej przez Zalesie, Poznań i Warszawę. Awaria samochodu stała się przyczynkiem do wysnucia ogólniejszej refleksji metafizycznej:

zatrzymany w drodze,
W drodze od – do.

W wierszu *Portret własny* poeta napisał o sobie:

ale stwórca słowa
jednego przynajmniej – odado.

„Odado” jest próbą zapisu stanu świadomości poety w chwili „Teraz”. „Teraz” jest najważniejszą kategorią poezji Henryka Gały. O swoim utworze poeta napisał (podkreślenia jego własne):

To moje fundamentalne, „wielkoformatowe dzieło”. Może zacznę od definicji: oda-do jest przestrzenią obecności w transcendencji świata, zawieszającym czas uczestnictwem świadomości w jednoczesności trwania. I to tłumaczy neologiczność tytułu – od a do... Do czego, jest każdorazowym doświadczeniem, które opowiada się w nas, nami, a niekiedy – przez nas, jak w przypadku tego tekstu. Tu uwaga dotycząca formy teatru wiersza, formy, bo nie gatunku. Otóż w moim teatrze wiersza słowo jest nie tylko sensem i brzmieniem, nie tylko znaczy i wysławia, ale jest gestem czyli sposobem wyrażania poprzez konwencje, którą tworzy, powołuje za każdym razem czytający, słuchający, myślący tekst i tekstem. Zawsze jednak, teatr wiersza jest opowieścią, nie przede wszystkim ani obok tego, ale jako miara czasu. Czytaj, słuchaj, jak to się spełnia w innych teatrach²⁰.

Henryk Gała był niezwykle płodnym poetą. Nie miejsce tu jednak na szczegółową analizę wszystkich utworów. W jednym ze swoich wierszy napisał: „Kiedy pytam – co piszesz, odpowiada – przeczytaj”. W 1965 roku ukazują się kolejne dwa tomiki poety: *Rozkuwanie ziemi* i *Glosy do cienia*. W 1969 roku został wydany czwarty tomik wierszy *Kłęska zielonego rowu*. Można odnaleźć tam *Fragmety domu*, ale również kilka erotyków. W tym samym roku poeta poznał w klubie prawników swoją Mużę, kobietę, którą opiewał w wielu wierszach – Ireńę. W 1970 roku w Związku Literatów na wrocławskim Rynku odbył się ich ślub.

W marcu tego roku poeta otrzymał od dyrektora opery propozycję napisania libretta do opery *Tamango* na podstawie dzieła Prospera Mérimée, a Tadeusz Natanson miał skomponować muzykę. Premiera odbyła się w 1975 roku. Poeta objął stanowisko kierownika literackiego Opery Wrocławskiej. Napisał również operę *Czarodziej szmaragdowego grodu*, która grana była z powodzeniem przez pięć sezonów. W 1972 roku ukazał się piąty już tomik

²⁰ Prywatny e-mail Henryka Gały do autora z 29 grudnia 2018 roku.

w dorobku poety – *Biały blues*, wydany przez Ossolineum. Cieszył się uznaniem krytyki i czytelników. Otrzymał entuzjastyczną recenzję Ewy M. Thompson w *Books Abroad*²¹. Autorka recenzji napisała, że utwory wyróżnia poszukiwanie efektów poetyckich przez nietypowe stosowanie językowej gramatyki.

Henryk pracował również we wrocławskim radiu, pisał recenzje oraz redagował kolumnę literacką „Ex libris” w magazynie tygodniowym „Gazety Robotniczej”²². 9 grudnia 1973 roku został radnym Wrocławia. W 1974 roku ukazał się jego ostatni tomik w okresie „wrocławskim” zatytułowany *Próby ognia*.

Poeta nie zapominał o ziemi rodzinnej, z której pochodził. Stefan Markowski, dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Gostyniu, w *Szkicu do portretu* napisał:

W latach sześćdziesiątych i pierwszej połowie lat siedemdziesiątych bywał w Gostyniu i okolicznych miejscowościach na spotkaniach autorskich, podczas których świetnie porozumiewał się z czytelnikami swojej poezji. Prywatnie często zagląda do Zalesia, w którym stoi jego dom rodzinny, a przy okazji odwiedza dawnych szkolnych kolegów²³.

W 1972 roku Henryk przyjechał do Gostynia, by wziąć udział w uroczystości 25-lecia istnienia Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz otwarcia nowego budynku bibliotecznego. Warto odnotować, że gmina Gostyń objęła mecenatem trzypomowe wydanie dzieł zebranych poety: *Teatry Wiersza* (2003), *Liryka i inne wiersze* (2004), *Scena mała i mniejsza* (2005) [„to moja trylogia” – mówił żartobliwie poeta – przyp. R.G.]. Przy tej okazji Stefan Markowski powiedział:

Gała zawsze czuł się związany z naszym miastem. Spotykał się tu z dorosłymi i młodzieżą. Jego wiersz zatytułowany *Skąd jestem* również nawiązuje do tych stron²⁴.

Henryk Gała wsparł również projekt renowacji płyty nagrobnej księdza Franciszka Olejniczaka (inicjatora budowy gmachu Gimnazjum w Gostyniu), za co otrzymał podziękowanie od Violetty Lewandowicz, ówczesnej przewodniczącej zarządu Stowarzyszenia Absolwentów, Wychowawców i Wychowanków Gimnazjum i Liceum w Gostyniu im. ks. Franciszka Olejniczaka – Omnes Unum Simus.

²¹ E. M. T h o m s o n, *Books Abroad*, Oklahoma 1973.

²² Z. S e w e r y n, *Teatr to nie jest dla mnie przypadkowa sprawa*, „Słowo Powszechne” 1975, nr 18.

²³ S. M a r k o w s k i, *Henryk Gała...*, s. 37.

²⁴ A. W u j e k, *Powstaje wybór poezji Henryka Gały*, „Gazeta Poznańska”, 16-17 marca 2002, s. 6.

W 1975 roku poeta zwięźle podsumował swoje dotychczasowe osiągnięcia twórcze w wywiadzie udzielonym dla „Słowa Powszechnego”:

Moja twórczość poetycka biegnie dwutorowo: jest to liryka refleksyjna, w tym najszerszym rozumieniu, i jest to próba stworzenia poematu, który byłby teatrem poetyckim²⁵.

Zdzisław T. Łączkowski, poeta i krytyk literacki, napisał:

Zmysłowość i filozoficzna refleksja nad naszym trwaniem to siła tej liryki, tak bardzo ludzkiej i czystej w swej artystycznej wymowie. Gała nie mądrzy się poprzez swoją poezję, nie poucza, lecz wskazuje, zastanawia się i pragnie z człowiekiem rozmawiać, ucząc się także od niego. I na tym polega szlachetność tej poezji...²⁶.

W lipcu 1976 roku Henryk Gała przeprowadził się z żoną Ireną i córką Aleksandrą do Łomży. Motywy tej decyzji wyjaśnił w barwny sposób:

Od drugiego roku życia byłem przewożony z miejsca na miejsce. Potem sam przejeżdżałem, by znaleźć miejsce, w którym będę mógł zakotwiczyć. I miejsce to znalazłem. A Dolny Śląsk się do tego nie nadawał. Bo jednak w umyśle człowieka pozostaje coś takiego jak kształt krajobrazu. I krajobraz dolnośląski był dla mnie zawsze obcy. Miał element obcości. Widok wsi, sylwetka wsi, jak jechałem szosą samochodem... I ta neogotycka szpica kościółka a nie polski kościółek, z inną wieżą, taką nieco bardziej przysadzistą, którą Wiktor Zin rysował, prawda? I było mi tego potrzeba²⁷.

Do Łomży przyjechał poeta po raz pierwszy na sympozjum literackie, odpowiadając na zaproszenie wojewody łomżyńskiego Jerzego Ziętary²⁸. Miasto to wywarło wówczas na Henryku bardzo dobre wrażenie. Działy tam liczne towarzystwa naukowe, wśród których należy wymienić Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej (TPZŁ), zrzeszające profesorów i działaczy o dorobku ogólnopolskim i mające autorytet u władz wojewódzkich. Łomża była wtedy miastem o ubogiej ofercie kulturalnej. Henryk został wicedyrektorem Wydziału Kultury i Sztuki w Urzędzie Wojewódzkim. Założył Łomżyńskie Towarzystwo Muzyczne i został jego prezesem. Jesienią 1977 roku zainicjował powstanie Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej, która została przekształcona w Filharmonię Kameralną im. Witolda Lutosławskiego. Powołanie Orkiestry Kameralnej było argumentowane możliwością podniesienia poziomu artystycznego w szkole muzycznej. Henryk przyczynił się też do

²⁵ Z. S e w e r y n, *Teatr to nie jest dla mnie przypadkowa sprawa...*

²⁶ <https://4lomza.pl/index.php?wiad=256> [Dostęp: 28 maja 2020 roku].

²⁷ Prywatne nagranie z sierpnia 2018 roku.

²⁸ W. C h a m r y k, *Śmierć Nadnarwiańskiego księcia kultury* <https://bit.ly/2AeYPs9> [Dostęp: 10 kwietnia 2020 roku].

rozwoju Społecznego Ogniska Muzycznego oraz utworzenia Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia²⁹. W latach siedemdziesiątych pełnił funkcję dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Łomży³⁰.

W latach osiemdziesiątych poeta pisał do lokalnego tygodnika „Kontakty”. Zapragnął pewnego razu stworzyć w Łomży teatr. Przy udziale ówczesnego wojewody Marka Strzalińskiego i wicewojewody Kazimierza Cłapka doprowadzono do powstania Państwowego Teatru Lalki w 1987 roku (obecnie Teatru Lalki i Aktora). Henryk Gała to pierwszy dyrektor teatru. Pełnił tę funkcję do 1991 roku. Początkowo był to teatr lalkowy dla dzieci. Chcąc nadać instytucji wyższą rangę, Henryk Gała powołał do życia międzynarodowy festiwal „Walizka”, prezentujący spektakle stanowiące nowe formy artystycznej wypowiedzi.

Obserwacja przyrody w Drozdowie wpłynęła istotnie na rozwój światopoglądu poetyckiego Henryka:

Na przykład bardzo uabstrakcyjniło moje myślenie życie tutaj. Kiedy wchodzę między drzewa... i patrzę na drzewo – ono jest całe nieustannym przepływem... i jest w przepływie czegoś innego. I to są zjawiska, nad którymi, jeśli ludzkość przetrwa, ale w formie scyfryzowanej, koszarnej, to myślę, że przed umysłem człowieka jest ten następny etap po etapie fizyki kwantowej, w rozwinięciu kwantowości – pojęcie przepływu. Ale nie przepływu od a do b, ale przepływu jako równoczesności w każdym punkcie³¹.

Mimo tego, że Henryk poświęcił się działalności społecznej, nie przestał pisać wierszy. W 1983 roku został opublikowany tomik *Księstwo narwiańskie*. Można odnaleźć w nim piękny wiersz *Do Pani I.* [żony Ireny] oraz *Nowy adres* – wiersz o Narwi, rzece knąbrnej w swym nurcie, która „ma jakby inną pamięć”³². W utworze *Wytnij i zachowaj* poeta napisał też: „Jedyna rzeka płynąca pod prąd/ (a nawet pod górę chyba)”. Swój zachwyt wyraża w końcowych słowach: „Tu jest jeszcze coś z Polski,/ więc wytnij i zachowaj”. W 1991 roku wydano tomik *Akademia poetów*. W wierszu: *Definicje – ściągawka dla Oli* o życiu napisał: „To tajemnica, co sama siebie/ zabiera do grobu./ Ale chyba o tym nie wie”.

Niemal co roku Henryk Gała publikował kolejne swoje utwory. Były to tomiki wierszy: *Lustro doliny* (1997), *Dopóki teraz* (2000), *Teatry Wiersza* (2003), *Liryka i inne wiersze* (2004). W 2005 roku wyszedł zbiór dramatów zatytułowany *Scena mała i mniejsza*. Znajdują się tam następujące utwory: *Nadmiar* (tekst zrealizował Wrocławski Teatr „Kalambur”), *Róża wiatrów* (1965-1966), wystawiona była na deskach teatru w Tatarstanie w 1988 roku,

²⁹ Tamże.

³⁰ <https://bit.ly/3cjtMc3> [Dostęp: 28 maja 2020 roku].

³¹ Prywatne nagranie z sierpnia 2018 roku.

³² H. Gała, *Nowy adres*, [w:] *Liryka i inne wiersze...*, s. 168.

Wniebobranie (1969-1972), *Zapytajcie zwierzaków* (przetłumaczony na język angielski przez Vladimira Pourera), *Do północy małpi gaj* (2005).

W 2008 roku opublikowano sztukę teatralną *Chociaż tyle* („Dialog” 2008, nr 2). Rok później Henryk obchodził 50-lecie pracy pisarskiej. W ramach jubileuszu odbył się wieczór autorski oraz konkurs *Strofy nad Narwią*, w czasie którego recytowano wiersze jubilata. W Bibliotece Poetów Ludowej Spółdzielni Wydawniczej ukazały się *Wiersze wybrane*. W 2010 roku wydano zbiór wierszy *Zapiski na powiekach* (pierwotnie poeta planował, że będzie to jego tomik pośmiertny). Znajduje się w nim wiersz o A., czyli Auschwitz. Ponadto w 2012 roku ukazał się zbiór dramatów *Czwarty dzwonek*, a w Muzeum Przyrody w Drozdowie odbyła się premiera tomiku *Gdzie rzeka zawila* z dołączonymi ilustracjami zdjęć łomżyńskich fotografików. W recenzji tomiku profesor Halina Janaszek-Ivaničková napisała:

W pięknych, refleksyjnych, bogatych w poetyckie metafory i filozoficzne podteksty, wierszach odbija się nie tylko współczesny krajobraz okolic Łomży, ale również zakłeta w jego rzekach, drzewach i kamieniach tajemnicza i metafizyczna pamięć o przeszłości, i dlatego przesłanie poezji Gały, pozornie skupionej na tym małym obszarze Polski, w istocie ma charakter uniwersalny³³.

W grudniu 2012 roku Henryk został laureatem nagrody prezydenta Łomży za dokonania kulturalne³⁴.

W następnym roku Asja Łamtiugina w ramach Teatralnego Studia Klasyki wyreżyserowała słuchowisko teatralne na podstawie dramatu *Ostatni dom*. Premiera miała miejsce 21 marca w Salonie Smolna 14 w Warszawie³⁵. Sztuką zainteresował się Janusz Kukuła, dyrektor Teatru Polskiego Radia, który wyreżyserował ją dla „Sceny Teatralnej Trójki”. W rolach głównych wystąpili: Agata Kulesza i Krzysztof Gosztyła³⁶.

W kolejnych latach pojawiły się: zbiór wierszy *Złudzenia ontyczne* (2014) i dramat *Zamknij drzwi* (2015). W roku 2016 przy udziale Polskiego Radia Białystok ukazał się zbiór *Nie po kolei* z dołączoną płytą CD z nagraniem teatru wiersza „Odado”. Można znaleźć w nim dramat *Zamknij drzwi*, o którym profesor Janusz Degler napisał:

Zamknij drzwi... naprawdę dawno nie czytałem czegoś równie zabawnego, a jednocześnie zawierającego prawdę o naszej rodzimej rzeczywistości. Mam nadzieję, że szybko doczeka się prapremiery, bo to tekst idealny dla czworga aktorów³⁷.

³³ <http://600.lomza.pl/2018/01/12/gala-henryk/> [Dostęp: 28 maja 2020].

³⁴ <https://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/92242> [Dostęp: 28 maja 2020 roku].

³⁵ <http://www.mdk.lomza.pl/index.php?wiad=808> [Dostęp: 27 maja 2020 roku].

³⁶ <https://bit.ly/2Xo6TQN> [Dostęp: 27 maja 2020 roku].

³⁷ <https://bit.ly/2Xz9Mgk> [Dostęp: 27 maja 2020 roku].

Ostatnią publikacją wydaną za życia poety była książka zatytułowana *Połowa chwili*. Zawiera ważny autobiograficzny esej *Kraina domowa jako pierwsza połowa chwili*, sztukę teatralną *Manebo* oraz trzy zbiory wierszy: *Druga połowa chwili*, *Poliryki Stoughtońskie* i *Człowiek XXI* (przedrukowane w dwumiesięczniku „Res Humana” 2019, nr 4). Znajduje się tam bardzo ciekawy wiersz *Człowiek zwolniony z siebie*, w którym poeta pisze:

W końcu, podejrzewając niepewną obecność sensu,
zwolniony przez siebie z bycia sobą,
żyję pytając – dokąd rozwija się wstęga DNA,
czy może zwija.

Henryk Gała napisał również pod pseudonimami dwie powieści dla młodzieży: *Piąta strona świata* (Adam Prywar) i *Wyjedźmy za miasto, tato* (Adela Drozdowicz).



Henryk Gała podczas jednego ze spotkań.
Fot. Adam Dąbrowski, Polskie Radio Białystok

Długoletnia aktywność poety na polu działalności społeczno-kulturalnej pozostawiła trwałe ślady, za co został uhonorowany: Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Złotą Odznaką Zasłużony Działacz Kultury (1985), Odznaką Za Zasługi dla Województwa Łomżyńskiego (1987), Złotym Krzyżem Zasługi (1988), Wyróżnieniem w XVIII edycji Konkursu o Medal i Nagrodę Zygmunta Glogera (2007), Srebrnym Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis (2010)³⁸.

³⁸ 80. urodziny Henryka Gały. *Poety i dramaturga Nadnarwiańskiego Księcia Kultury. Program*, Łomża 2018.

W 2018 roku miał miejsce potrójny jubileusz 80-lecia urodzin poety zorganizowany przez Orkiestrę [jego „córeczkę łomżyńską”, jak mawiał – przyp. R.G.], Teatr Lalki i Aktora [„synka łomżyńskiego”] i Bibliotekę Publiczną. Z okazji urodzin córka Ola wydała w Bostonie album poetycko-fotograficzny dużego formatu *Wiersze niedzielne*, zawierający utwory opublikowane na Facebooku. Przyjaciele poety nadali mu tytuł Nadnarwiańskiego Księcia Kultury – nieco żartobliwie [jak mówił poeta – przyp. R.G.], ale też jako wyraz uznania. W wierszu *Miejsce wspólne* Henryk napisał:

Nazwałem je księstwem.
Prawem do tego było to, że jestem poetą, i jako
Poeta, na tej ziemi znalazłem gościńcę [...]
Nazwałem tę ziemię Księstwem Nadarwiańskim.

Dom Henryka w Drozdowie został wybudowany w stylu architektury alpejskiej. Na pierwszym piętrze znajdował się pokój, o którym Henryk mówił: „moja pisownia”. Z balkonu rozciągał się zapierający dech w piersiach widok na dolinę Narwi. Twórca mówił, że jest to dla niego „miejsce ładujące”. W ogrodzie rosła stara brzoza – *Pani B.*, którą poeta określał „wykwalifikowaną meteorolożką”. Obserwując ją, potrafił przewidywać pogodę.

W domu poety znajdowało się kilka obrazów namalowanych przez jego kuzyna – Czesława Gałę, między innymi portret dziadka *Józefa* i mamy *Aleksandry* (ubranej w niebieską suknię i trzymającej książkę *Serce Amicisa*). Wspomniane powyżej dwa obrazy, rysunek Czesława przedstawiający Henryka z okresu uczęszczania do liceum gostyńskiego, portret rodziców Jana i Aleksandry (wykonany pastelą przez Teresę Adamowską) oraz osobiste pamiątki Henryk postanowił przekazać w darze pośmiertnym w depozyt do Muzeum w Gostyniu.

Zapytany, czy ludzie czytają dzisiaj poezję, odpowiedział:

Książka przeżywa kolejną wielką wpadkę. Ale przede wszystkim dzisiaj mamy do czynienia z zalewem tandety. Koszmarnej tandety, która ma formę książki. Czyli zachodzi równanie w dół świata we wszystkich dziedzinach. I spełnienie marzeń ojca i milionów ludzi z lewą skazą, lewicowością, którzy chcą, żeby każdy człowiek miał szansę. Na tym polega socjalizm. Ale on wyrabia się w coś jak faszyzm. Podkultura amerykańska schlebia tylko odruchom jelitowym. Wywołuje drgania. Witkacy pisał... że jazda pociągiem jest niebywale podniecająca... ponieważ drgające na szynach koła wzbudzają erotyczne drgania. Kiedy się siedzi na twardej ławce odczuwa się seksualną przyjemność.

I dodał też:

Tak samo muzyka ta najtwardsza, najdziksza, szarpidrutowa polega na wywoływaniu fizycznych drgań w sferach erogennych, jelitowo-odbytowych. I dlatego mnie to nie odpowiada. Wolę sąsiada, czyli Lutosląskiego. Tu jest muzeum przyrody w ich dawnej siedzibie. Bo Drozdowo to jest gniazdo Lutosląskich. Witolda –

kompozytora, ale i Wincentego – filozofa. Więc jestem w takim dziwnym miejscu. I tutaj dokonał żywota nasz czołowy endek. Zmarł tu w dworze, gdzie dzisiaj jest muzeum przyrody. Budynek, do którego uratowania troszkę przyłożyłem ręki, swego czasu próbując zająć go na dom pracy twórczej literatów. Na szczęście wymyślono muzeum przyrody i bardzo dobrze. Dzięki temu cała materia się zachowała. Jest tam ziemiański salon Lutosławskich. Odbywają się tu konwentykle naukowe i inne poświęcone Lutosławskim i ziemiaństwu³⁹.

21 lutego odbył się skromny pogrzeb Henryka. W jego domu w Drozdowie zebrało się wielu znakomitych gości. W tle słychać było głos poety czytającego swoje utwory (nagranie CD). Goście wpisywali ostatnie słowa pożegnalne do księgi pamiątkowej. Na skrzypcach pięknie zagrał Jan Zugaj, od początku związany z łomżyńską orkiestrą. Aktorzy odczytywali wiersze wybrane przez żonę Irenę i córkę Aleksandrę. Miejsce pochówku zmarłego znajduje się na wzgórzu, skąd rozciągał się tego dnia widok na dolinę Narwi skąpaną we mgle. Henryk Gała napisał w *Mgłach zimowych*, że w takie dni zastanawiał się, czy kiedy mgła zniknie, to odkryje przed nim inny, nieznanym widok. Zakończył utwór słowami:

Szybciej się starzejemy – pocieszam jak umiem.
A przyłapuję się na tym, że nie jestem pewny
co jadłem przed chwilą, kolację czy śniadanie. Taki
oślepy, krótki dzień.
Czy życie – mruczę w myślach i śmieję się z siebie.

³⁹ Prywatne nagranie z sierpnia 2018 roku w posiadaniu autora.